

Dr Craig Keener , Rzymianie, Wykład 13

Rzymian 12:14-14:1 Wprowadzenie

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 13 na temat Rzymian 12:14-14:1, Wprowadzenie.

Paweł mówił o kochaniu braci i siostr i służeniu im oraz o tym, jak odnowiony umysł skłania nas do myślenia o tym, jak możemy to zrobić.

Paweł mówi teraz o kochaniu obcych i kochaniu nie byle kogo, ale nawet naszych wrogów, 12, 14, a następnie wersety 17 do 21. Mówi: błogosławcie tych, którzy was prześladowają, nie przeklinajcie ich. W starożytności istnieli inni myśliciele, którzy nawoływali do niestosowania odwetu, a jednak Jezus i Paweł wykraczali poza zwykły brak odwetu.

Nie tylko nie przeklinasz tych, którzy cię przeklinają. Nie tylko nie prześladowacie tych, którzy was prześladowają. Błogosławisz ich, modlisz się o błogosławieństwo dla nich, bo wiesz, że to Bóg cię wspiera.

Bóg jest tym, który się tobą opiekuje. I tak nie musisz się bronić. Powtarza tutaj Jezusa, Łk 6,28, gdzie błogosławicie tych, którzy was prześladowają.

Są społeczeństwa, które faktycznie praktykują klątwy, no cóż, było w tym społeczeństwie kilku ludzi, którzy też to robili, ale ty praktykujesz klątwy w złowrogim sensie, jak nie tylko, no wiesz, jesteś idiotą, ale tak, jakby przywoływały duchy przekląć cię. Razem z żoną mamy doświadczenie w niektórych z tych miejsc. Ale jednej rzeczy, której doświadczyliśmy, było to, że kiedy mówimy: OK, cokolwiek mówią, to znaczy, że mogą wywoływać duchy przeciwko nam, zdejmujemy z tego dużą presję, modlimy się, aby Bóg im błogosławił.

Modlimy się, aby Bóg objawił im swoją miłość. A potem Bóg się nami opiekuje, ponieważ nie skupiamy oczu na przekleństwach. Oczy mamy utkwione w Bogu, który jest wierny.

Nie odpłacajcie złem za zło, mówi Paweł w 12,17, ale bierzcie pod uwagę to, co wszyscy uważają za dobro. Więc wiesz, są pewne rzeczy, jeśli chodzi o twoje publiczne świadczenie, są pewne rzeczy, co do których wszyscy się zgadzają. Wiesz, wszyscy zgadzamy się, że pewne zachowanie jest miłe, pewne zachowanie jest dobre.

Upewnij się, że robisz te rzeczy. Niektóre z tych rzeczy w rzeczywistości mogą występować w kulturze i być może nie uważamy ich za tak ważne, ale kultura je ceni. Nie mylą się.

Możemy to zrobić również ze względu na cześć Boga. Ale szczególnie w obliczu idei nieodpłacania złu ludzie często będą na to patrzeć i to doceniać. Niektórzy ludzie pomyślą, że jesteś słaby, bo nie odpłacasz złem, ale siła tkwi w umiejętności nieodpłacania złu.

Stoicy mówili: nie stawiaj oporu. Powodem, dla którego nie stawiałeś oporu, było to, że jedyną rzeczą, którą tak naprawdę możesz kontrolować, jesteś ty sam. Nie możesz kontrolować swojego losu, nie możesz kontrolować tego, co ludzie ci robią, więc nie stawiaj oporu.

Taki był pogląd stoicki. Żydowski mędrca czasami nawoływali do niestawiania oporu. Oczywiście nie są to fanatycy, ale czasami nawoływali do niestawiania oporu.

I masz to w Starym Testamencie, Kapłańska 19:18, że kochając bliźniego, także nie odpłacaj złem, Kapłańska 24:29. Czekamy na Boga na usprawiedliwienie, Przysłów 20:22. Czasami była to dla mnie trudna myśl, aby kochać swoich wrogów i błogosławić swoich wrogów. Czasami nawet błogosławienie ich było łatwiejsze niż kochanie ich. Ale to zależy jakich wrogów.

Kiedy napisałem książkę o cudach, w Internecie pojawiło się kilku ateistów. To nie wszyscy ateści. Niektórzy ateści po prostu tak myślą.

Ale było kilku ateistów, którzy w Internecie byli bardzo nieprzyjaźni. W Internecie jest kilku chrześcijan, którzy również są bardzo nieprzyjaźni i nie przestrzegają tego, co mówi tutaj Paweł. Ale w każdym razie ci ateści sprawiali wrażenie, że Keener jest tak głupi, że naprawdę wierzy w takie rzeczy.

Cóż, książka miała pokazać, że mam dobry powód, aby wierzyć w te rzeczy, jeśli przeczytasz argumentację. Ale w każdym razie kochałem je. Byłem ateistą.

Rozumiałem to i nie byłem na nich zły. Ale była grupa, której naprawdę nie kochałem, a było to spowodowane pewnymi rzeczami, które widziałem w północnej Nigerii. To było zanim ktokolwiek zaczął mówić o Boko Haram.

Miało to miejsce pod koniec lat 90., kiedy niektórzy džihadyści zabijali chrześcijan, a także umiarkowanych muzułmanów. Później niektórzy młodszy chrześcijanie zaczęli brać odwet. Tego właśnie chcieli džihadyści, było skłonienie ludzi do walki między sobą.

Ale miałem kilku przyjaciół, którzy przez trzy dni przebywali w oblężonym kościele ze zwłokami i bez wody. Takie rzeczy sprawiły, że, wiesz, kocham moich tamtejszych braci i siostry. Spędziłem tam trzy lata, służąc tam.

Naprawdę miałem problemy z kochaniem dżihadystów. To nie znaczy, że nadal musimy pracować na rzecz sprawiedliwości. Nadal musimy pracować na rzecz pokoju.

Musimy pracować, no wiesz, dzięki wysiłkom policji, a czasami siłom wojskowym, aby zaprowadzić pokój. Przynajmniej takie jest moje zdanie. Nie chcę, cóż, nie powinienem teraz wdawać się w pacyfizm i po prostu wojnę.

Ale w każdym razie, nie będę się w to zagłębiał. Ale o kwestii kochania swoich wrogów, moja żona i ja mieliśmy po wojnie uczyć pastorów na Wybrzeżu Kości Słoniowej o pokoju i pojednaniu. I tam nie chodziło o dżihadystów.

Był to konflikt etniczny, konflikt regionalny. Ale podczas tego lotu byłem w połowie drogi nad Atlantykiem. Moja żona spała, a ja walczyłem w sobie.

Nie czułem tego. Nie czułem, że potrafię tego dobrze uczyć i kochać swoich wrogów. I Pan mnie przekonywał.

To dlatego, że nie kochałem moich wrogów. Nie kochałem tych ludzi. Nie modliłem się za nich.

Po prostu... to było tak, jakbym był na nich zły. I tym trzeba było się zająć w pierwszej kolejności, bo jeśli mam nawoływać innych ludzi w bardzo trudnych sytuacjach do kochania swoich wrogów, to muszę kochać ludzi, których również zaliczam do swoich wrogów. W przeciwnym razie byłbym hipokrytą i nie doświadczyłbym tego samego błogostawieństwa Bożego, gdy nauczałem tego przestania.

Dla kontrastu, kilka lat wcześniej, w czasie, gdy niektórzy ludzie protestowali w Kadunie, chcąc prawa szariatu, a potem niektórzy chrześcijanie przybyli z Kuf i Baszanu, z południowego stanu Kaduna i odbywali pokojowy protest mówiąc: nie, nie chcemy prawa szariatu obejmującego całe państwo. I zaczęli być zastrzeleni przez ludzi, którzy mieli broń półautomatyczną i tak dalej. Słyszeliśmy o tym ja i jeden z moich uczniów ze stanu Kaduna.

Z tego, co słyszał, sądził, że jego żona, bracia i kuzyn brali udział w tym proteście. A jego kuzyn został zabity. I nie wiedział, czy jego bracia i jego żona jeszcze żyją.

I modliliśmy się razem. I modliłam się, żeby Bóg bronił honoru swego imienia. I wydawało mi się, że modliłam się naprawdę dobrze.

Ale wtedy Sunday Agung, mój uczeń, który nie wiedział, czy jego żona i bracia żyją, modlił się: Boże, proszę, przebac tym ludziom, którzy to zrobili i okaż im swoją miłość, bo bez Ciebie nie mają nadziei. I wstydziłem się siebie, i wiedziałem, że znajduję się przed mężem Bożym. A w niedzielę zrobił doktorat. w Fullerze.

Obecnie pracuje na rzecz pojednania etnicznego i pokoju w środkowym pasie Nigerii. Cóż, 12:18, bądźcie spokojni ze wszystkimi, mówi Paweł. Mówił o pokoju.

To jest pokój w relacjach. Ale ze wszystkimi bądźcie spokojni, o ile to od was zależy. 12:19, nie mścij się.

Zostaw miejsce na gniew Boży. Cóż, jeśli to zależy od Ciebie, czasami nie możemy nic na to poradzić. Ludzie chcą z nami walczyć.

Ale często możemy coś zrobić, możemy zrobić to, co możemy zrobić. Wiele lat temu miałem konflikt z kolegą profesorem w szkole, gdzie niektórzy profesorowie przychodzili na niektóre zajęcia i mówili takie rzeczy, jak: Boga nie ma. Choć w to nie wierzyli, chcieli po prostu zabawić się w adwokata diabła.

Ale oni, wiesz, diabeł ma dość zwolenników. Zostawili to na dworze diabła i nigdy, no wiecie, nigdy nie próbowali tego wyjaśnić. A niektórzy z nich powiedzieli: „No cóż, miałem jednego, który tak naprawdę nie wierzył, że Jezus powstał z martwych”.

To było seminarium. Nie wierzył, że Jezus powstał z martwych. Nie wierzył, że kiedykolwiek powstaniami z martwych.

Myślę, że o ile pamiętam, nie wierzył w życie po śmierci. W rzeczywistości był pastorem tysiącosobowego kościoła. Ale wiecie, on nie mówił takich rzeczy w kościele.

Właściwie on i ja byliśmy dobrymi przyjaciółmi. Ale był inny profesor, co do którego trochę się nie zgadzaliśmy, kiedy to, co mówił swoim studentom i studentom, przychodziło i mówiło: tak, on na swoich zajęciach na zupełnie inny temat powiedział: nie wierz w nic Craig Keener mówi na swoich zajęciach. Nie wie, o czym mówi, mimo że uczyłem w swojej dyscyplinie, a nie w jego.

Ale w każdym razie. Musiałem więc pozostać niezmienny, ponieważ uczniowie liczyli na to, że dam im, no wiesz, przynajmniej drugą stronę. Ale jednocześnie zacząłem się modlić w oparciu o przysłowie, które mówi, że Pan może sprawić, że nawet twoi wrogowie będą z tobą pojednani.

I właściwie zostaliśmy przyjaciółmi. Ale musiałem też zwrócić uwagę na to, co mówi przysłowie o sprawiedliwym, który ustępuje bezbożnemu, jest jak zanieczyszczona studnia. Więc prawdopodobnie nie doceniłbym tego porównania.

Ale w każdym razie w końcu zostaliśmy przyjaciółmi. I uczniowie też wykazali się dobrym zdrowiem, co było częścią mojej modlitwy. Ale nie, nie mścij się.

Nie mówię, że to zawsze tak działa, ale nie mścij się. Zostaw miejsce na Boży gniew, werset 19. Innymi słowy, jeśli się nie zemścisz, Bóg się tym zajmie.

Jeśli się zemścisz, będzie tak, jak jest napisane w szóstym rozdziale Ewangelii Mateusza. Cóż, jeśli wiesz, ty, ty, modlisz się, aby inni cię zobaczyli, dajesz swoją jałmużnę, aby inni cię zobaczyli, wiesz, robisz to tak, jakby Bóg nie patrzył. Masz już swoją nagrodę.

A Księga Przysłów mówi o tym, cóż, wiesz, nie czyń tego, nie ciesz się, gdy potknie się twój wróg, aby Pan tego nie zobaczył i wiesz, powiedz: cóż, pozwól mi pomóc tej osobie. Zostaw miejsce na gniew Boży. Cytuje Powtórzonego Prawa 32, werset 35.

Cóż, naprawdę podoba mu się Księga Powtórzonego Prawa 32. Powróci do tego w rozdziale 10 i wersecie 19 oraz w rozdziale 15, wersecie 10. Będzie więc cytował go kilka razy w kolejnych rozdziałach lub w poprzednim rozdziale, on zacytowałem już to 10:10, 19 wcześniej i 15:10 później.

Nie mścij się, zostaw miejsce na gniew Boży. Myślę, że powróci do tego punktu w następnych wersetach. Nie oznacza to, że powinniśmy chcieć, aby ściągnął na nich gniew Boży, ale w każdym razie sposób, w jaki to sformułował, 12:20 do 21, cytuje Przysłów 25:21 do 22.

Jeśli twój wróg jest głodny, nakarm go. Jeśli twój wróg jest spragniony, daj mu pić. Czyniąc tak, gromadzicie węgle ogniste na ich głowach, na ich głowach.

Cóż, ludzie interpretowali to na różne sposoby, a czasem w sposób, który brzmi ładniej, tak jakbyś tak naprawdę nie próbował wpędzić ich w jeszcze większe kłopoty. Ale wydaje mi się, że tak naprawdę chodzi o to, żebyśmy chcieli ich pozyskać i zostać przyjaciółmi. Chcemy pozbyć się wrogości.

Jednakże, jeśli się nie zmieniają, jeśli pozostaną źli, jeśli pozostaną wrogo nastawieni, będzie to rzucić na nich węgle ogniste, a mianowicie, że spotka ich za to gorszy wyrok. Ale celem w wersecie 21 jest przekształcenie wroga w przyjaciela. Chodzi o to, aby przekonać ich do właściwej drogi.

Właściwie znam ludzi, którzy zrobili to dla ludzi, którzy byli ich wrogami i którzy wyciągnęli do nich rękę. Tak naprawdę, kiedy moja żona była uchodźcą w czasie wojny, był ktoś, kto został schwytany i uznano go za szpiega w innym kraju. Patrząc wstecz na dowody, myślę, że prawdopodobnie tak naprawdę nie był szpiegiem, ale mówiono, że jest szpiegiem.

Poznała go, bo była zmuszona tłumaczyć dla ruchu oporu, bo знаła więcej niż jeden język. Mówił po angielsku. Był to kraj francuskojęzyczny, którego częścią była.

Była dwujęzyczna, a właściwie pięcioletnia . Musiała więc przetłumaczyć jego słowa. No cóż, gdy nie dostali od niego żadnych informacji, bo ich nie miał, a mimo to myśleli, że jest szpiegiem, pobili go, a potem wypuścili.

Później przygotowywała jedzenie. Ledwo mieli dla siebie dość jedzenia, ale ona go zobaczyła, a on był głodny, i nakarmiła go. Odtąd on przychodził, a oni poświęcali część swojego jedzenia, aby się nim opiekować.

Właśnie tacy powinniśmy być jako chrześcijanie. To znaczy, to i tak nie była jej wojna. Nie chciała wojny, ale nawet w przypadkach, gdy mamy silne uczucia i silne nieporozumienia, musimy wychodzić do ludzi i okazywać im miłość.

Moglibyśmy podać wiele przykładów, kiedy chrześcijanie tak zrobili, ale niestety jest też wiele przykładów, kiedy chrześcijanie tego nie zrobili. Czasami pseudochrześcijanie, ale czasami ludzie, którzy uważają, że imienia Pana najlepiej bronić ludzkimi środkami, a zapominają o tym, co nam tu powiedziano o kochaniu naszych wrogów. Rozdział 13, wersety od 1 do 7. Cóż, niekoniecznie Rzym był wrogiem chrześcijan.

Później za Nerona rzeczywiście byli prześladowani, ale w tym momencie Neron nie prześladował chrześcijan. Kiedy Paweł pisał ten list, znajdował się nadal pod wpływem Seneki i Burrusa. Rzymian 13, od 1 do 7, mówi o poddaniu się państwu.

Kontynuuje więc ideę wersetów od 14 do 21 z poprzedniego rozdziału, dotyczącą relacji z obcymi. Podporządkowanie się państwu było powszechnym tematem w starożytności. Często traktowano to obok relacji domowych lub innych, gdy tematem zajmowali się filozofowie lub moralisci- mówcy.

Stoicy i inni dużo o tym mówili. Był to także problem grup mniejszościowych w imperium, takich jak Żydzi. Oczywiście nie było to coś, o czym myśleli zeloci i inni rewolucjoniści, którzy wkrótce mieli przewodzić powstaniu przeciwko Rzymowi.

Ale z pewnością Żydzi w Rzymie myśleli o tym. Cóż, nie chcemy mieć tutaj złej reputacji. Nie chcemy, żeby nas znowu wyrzucano z miasta.

Często więc rozmawiali o tym, jak możemy funkcjonować w tym większym społeczeństwie? Teraz trzeba też pamiętać, że gdy ludzie pisali na ten temat, to była to ogólna zasada, która zakładała życzliwość państwa. Nie było to polecenie zła, czynienie zła na rozkaz państwa. Nie zaleca się wspierania nazistów, jeśli jesteś w Niemczech, gdzie przejęli znaczną część kościoła.

Ale byli tacy, którzy należeli do kościoła wyznającego, jak Dietrich Bonhoeffer, który powiedział: nie, będziemy opowiadać się za tym, co słuszne. Nie będziemy tego

częścią. Albo jeśli byłeś w Ugandzie i Idi Amin wydaje rozkazy zabijania ludzi czy cokolwiek innego, jest to ogólna zasada.

Nie jest powiedziane, że zawsze. I to jest coś, co niektórzy teolodzy, jak Karl Barth czy ten szwajcarski teolog zajmujący się historią zbawienia, Oskar Coleman i inni, po drugiej wojnie światowej otrzymali ostrzeżenie, jak nie brać tego fragmentu. I znowu w Republice Południowej Afryki, w czasach apartheidu, ludzie używali tego fragmentu w niewłaściwy sposób.

Byli też tacy, którzy twierdzili, że nie, to nie jest absolutna lojalność wobec państwa. Ale z drugiej strony jest to dla nas nadal dobra wiadomość w normalnych okolicznościach, w których musimy szanować tych, którzy sprawują władzę i okazywać odpowiedni szacunek państwu, jakiegokolwiek by ono nie było. Niezależnie od tego, czy tym państwem są Chiny, czy jest to Rosja, czy tym państwem są Stany Zjednoczone, czy jest to Boliwia czy Chile, czy jakiegokolwiek inne państwo, jeśli jesteśmy obywatelami tego narodu, musimy okazywać szacunek naszemu rządowi.

Ustawienie. Ważne było, aby uniknąć skandalu. Porozmawiajcie o mniejszościach.

Społeczność żydowska stanowiła mniejszość. Chrześcijanie stanowili z pewnością mniejszość. Przynajmniej niektórzy z ich przywódców zostali wypędzeni w roku 49.

W roku 64, niecałe 10 lat po napisaniu tego listu, musieli stawić czoła śmiertelnym i fałszywym oskarżeniom. Neron nie mordował jeszcze chrześcijan, ale zachowanie dobrej reputacji w takim stopniu, w jakim to od nas zależy, posiadanie pokoju ze wszystkimi w takim stopniu, w jakim to od nas zależy, było naprawdę dobrym pomysłem. I Paul o tym wiedział, chociaż prawdopodobnie nie wiedział dokładnie, co się wydarzy.

Naród żydowski w Rzymie miał bliskie związki z Judeą, jednak po buncie w Judei w 66 roku nie chciał być z tym kojarzony. Zatem była to naprawdę mądrość. I nie chodzi tu tylko o mądrość tego miejsca, ale to otoczenie z pewnością zachęcało do tego rodzaju dyskusji.

Paweł mówi tutaj o niektórych korzyściach płynących z rządu i niektórych korzyściach płynących ze zorganizowanego społeczeństwa. Bóg jest suwerenny nad władcami. Czytamy o tym w Starym Testamencie.

Kieruje serce króla tam, gdzie chce. Właściwie używaliśmy tego w modlitwie, gdy staraliśmy się, aby nasza córka mogła wyemigrować i być z nami. Sam krzyż wskazywał na rzymską niesprawiedliwość.

To znaczy, samo myślenie o krzyżu, cóż, wiesz, że to był akt niesprawiedliwości. Zatem w sercu wiary chrześcijańskiej leży uznanie, że w Cesarstwie Rzymskim istniała niesprawiedliwość. Wiemy, że sądy faworyzowały bogatych.

W rzeczywistości wkrótce potem, prawdopodobnie w II wieku, został on wpisany do prawa rzymskiego, podobnie jak często zapisywano go w starożytnych lub wschodnich zbiorach prawniczych. Twoja kara zależała od twojej klasy społecznej. Ale sądy zwykle faworyzowały bogatych.

Bogaci ludzie mogliby pozwać biednych, gdyby zaszła taka potrzeba, i postawić na swoim. Biedni ludzie, bogatego nie można było zaciągnąć do sądu. To by nie zadziało.

Wszyscy sędziowie należeli do klasy bogatszej i tak dalej. Zatem doszło do niesprawiedliwości. Ale ogólnie rzecz biorąc, panowanie rzymskie rzeczywiście zapewniało stabilność.

Zapewniało więcej sprawiedliwości niż anarchia czy gorsze rządy. Właściwie chroniło ono Pawła w Koryncie, skąd Paweł to pisze. Chroniło go to wcześniej w Koryncie.

To ochroni go także później, po tym liście. Panowanie rzymskie dało szerokie pole do handlu i komunikacji w imperium. Tak więc zorganizowane społeczeństwo miało swoje zalety.

A jednym z obowiązków było płacenie podatków, nie tylko podatków, które lubisz, ale płacenie podatków. Podatek od nieruchomości w imperium wynosił około jednego procenta. Istniał także podatek pogłówny, który naturalnie, proporcjonalnie, był znacznie trudniejszy dla biednych niż dla bogatych.

Miałeś też mnóstwo lokalnych podatków. Stamtąd będą pochodzić największe podatki i cła. Ale potem było zboże wysyłane z Egiptu i w niektórych miejscach pobierano wyższe podatki.

Dochody podatkowe przeznaczano na szkieletową administrację wojewódzką, bardzo mały szczebel administracji wojewódzkiej. Używano ich na rzymskich drogach i budowano dla armii, ale wszyscy na nich czerpali korzyści. Ale używano ich także w armiach, które można było wykorzystać do represjonowania ludzi i podbijania ludzi, i były używane w ten sposób w przeszłości i zostaną użyte w ten sposób podczas buntu judejskiego, z judejskiego punktu widzenia.

Wykorzystywano je do budowy świątyń cesarskich. Paweł nie powiedział, że wy, chrześcijanie, płacie podatki tylko od tej części, z którą się zgadzacie. Wiesz, mogą istnieć sposoby, w jakie z podatków rząd wykorzystuje pieniądze w sposób, z którym się nie zgadzamy.

Paweł nie mówi, że możesz potrącić tę kwotę ze swoich podatków. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie ma miejsca na obywatelskie nieposłuszeństwo. Ponownie rozmawialiśmy o tym kilka chwil temu w skrajnych przypadkach, ale nie było to właściwe dla tego mniejszościowego ruchu chrześcijańskiego.

Tak naprawdę nie mają nic do powiedzenia w rządzie, aby to zrobić. Na krótko przed napisaniem przez Pawła niektóre podatki w Rzymie wzbudziły poważne kontrowersje. Również osoby niebędące obywatelami, jak na przykład wierzący Żydzi, którzy zostali wypędzeni z Rzymu i którzy niedawno wrócili, również mieli podatki, których obywatele rzymscy nie musieli płacić.

Hołd. Dlatego w wersecie szóstym mówi, że płaciec daninę. Cóż, Paul nie musiał płacić.

Był obywatelem rzymskim. Myślę, że w tym wszystkim był to powszechny temat, ale myślę, że język, w którym jest to wypowiedziane, prawdopodobnie odzwierciedla zwłaszcza to, czego nauczał Jezus. Oddaj Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.

A co było u Cezara? Cóż, na przykład ta moneta ma wizerunek Cezara i napis. Oddaj Bogu to, co należy do Boga. Cóż, co nosi obraz Boga? Daj Bogu siebie.

W wersecie siódmym mówi także: Oddawaj cześć, komu się należy. Istniało, większość narodów składała ofiary i kadzidła podobnie cesarza. Judea była z tego wyłączona.

Mieli po prostu obowiązek modlić się o zdrowie cesarza i składać ofiary w jego imieniu. Kiedy rewolucjoniści przejęli świątynię, można było im wiele wybaczyć, ale kiedy odcięli ofiary w imieniu cesarza, było to wypowiedzenie wojny Rzymowi. Można więc było się spodziewać, że tak się stanie.

W synagogach można było modlić się za państwo, co jest również zalecane w drugim rozdziale pierwszego Listu do Tymoteusza. Modlimy się za naszych przywódców i prawdopodobnie należy to powiedzieć za tych z nas, którzy żyją w demokracjach. Nie chodzi tu tylko o to, abyśmy modlili się za tych, na których głosowaliśmy, ale o każdego, kto sprawuje władzę, musimy się za niego modlić, modlić się i modlić o dobro narodu, którego jesteśmy częścią.

Módlcie się o pomyślność – mówi Jeremiasz – dla miejsca, do którego zostaliście zesłani. I najpierw Piotr ukazuje nas jako wygnańców w obcym kraju. Należymy do świata przyszłego, ale żyjemy w tym świecie i jako obcy-rezydenci powinniśmy także pracować dla dobra świata, w którym żyjemy.

Zatem sercem etyki, o czym mówi w wersetach od ósmego do dziesiątego, sercem etyki jest miłość. To osiąga punkt kulminacyjny od 12:9 do 13:7. Pamiętajcie, że widzieliśmy to w całym Liście do Rzymian. Chrześcijanie rzymscy są podzieleni co do prawa.

Paweł mówi, że istotą prawa jest wzajemna miłość. A więc wszystko, co do tej pory powiedział o szanowaniu siebie nawzajem ponad siebie, szanowaniu sprawujących władzę, trosce o naszych bliźnich, nawet tych, którzy są wrogami, i kochaniu ich. Wszystkie te rzeczy podsumowują miłość do bliźniego.

Czasami niektóre z tych rzeczy wchodzą ze sobą w konflikt w szczegółach, ale serce, jego zasada miłości, jest tym, co może nas poprowadzić w tym, jak powinniśmy zawsze starać się służyć innym i kochać innych, a czasem próbować zastanowić się, jak zrozumieć niektóre rzeczy na większą skalę, w przypadku których nie wiemy dokładnie, jak je połączyć. To było najwyższe polecenie. Niektórzy żydowscy nauczyciele w tym okresie, a właściwie wiele lat wcześniej, w czasach Jezusa, czytamy o tym w źródłach żydowskich, a także, cóż, Ewangelie są źródłami żydowskimi, ale w innych źródłach żydowskich, a także w Ewangeliach, niechrześcijańskich źródłach żydowskich, a także żydowsko-chrześcijańskich źródłach, że była to wielka debata wśród faryzeuszy w tym okresie.

Jaki jest największy nakaz? Wielu uważało, że największym przykazaniem jest szanowanie ojca i matki. Mniej więcej pokolenie lub dwa później rabin Akiba mówi, że kochanie bliźniego jak siebie samego jest najwyższym przykazaniem. Cóż, Jezus powiedział w 12 rozdziale Marka, że kochanie Boga całym sobą jest na pierwszym miejscu, a potem drugim jest kochanie bliźniego i mógłby połączyć te dwie rzeczy za pomocą żydowskiej zasady hermeneutycznej Gezer HaShavah, łączącej dwa teksty.

Zaczynają w ten sam sposób. Vaya hatta, będziesz kochać. Cóż, w starożytności było wielu ludzi, którzy cenili miłość i uważali ją za dobrą rzecz, ale jest to jedyny ruch w starożytności, gdzie to było głównym nauczaniem, jak w stylu 1 Koryntian 13.

Macie to, Jezus mówi to inaczej w Jana 13, rozmawiając między sobą, nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. W ten sposób wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować, tak jak Ja was umiłowałem. W Księdze Kapłańskiej 19,18 już powiedziano: kochaj bliźniego swego jak siebie samego.

Zatem wzajemna miłość nie była nowym przykazaniem. Tym, co uczyniło to nowe przykazanie, było miłowanie się nawzajem, tak jak Ja was umiłowałem, aż do tego, że oddawaliśmy za siebie nawzajem życie. Marka rozdział 12, Mateusza 22, Łukasza rozdział 20, Jezus mówi o tym, o kochaniu bliźniego, ale w rozdziale 2 Jakuba, królewskim prawem jest kochać bliźniego jak siebie samego.

Galatów, rozdział 5, Paweł powraca do tej kwestii ponownie, gdy w Liście do Galacjan 5:14 mówi o tym, że to wszystko podsumowuje. To jest miłowanie bliźniego jak siebie samego, a on dalej mówi o chodzeniu według ducha i tak dalej. No cóż, jest też tutaj, pełni funkcję podsumowania prawa, które pasuje do tego, co widzimy.

Jezus powiedział także w Ewangelii Mateusza w rozdziale 22, wersety 39 i 40, kochając bliźniego swego jak siebie samego. Jeśli będziesz wykonywał te dwa przykazania, o których właśnie wspominał, kochając Boga i kochając bliźniego, to będzie całe prawo. Był inny żydowski nauczyciel, który powiedział coś podobnego, a przynajmniej tak jest, podobno powiedział coś takiego.

Myszę, że jest to w Talmudzie w Traktacie Szabat, gdzie Hillel był bardzo szanowanym mędrce. Zakładając, że cała tradycja dotycząca tego, co tutaj powiedział, została prawidłowo zachowana, lecz Hillela zapytano, czy mógłby nauczać całej Tory, stojąc na jednej nodze. A jego odpowiedź brzmiała: nie rób innym tego, czego nie chcesz, żeby oni robili tobie.

Oto cała Tora. I Jezus powiedział coś takiego już w Ewangelii Mateusza, w rozdziale 7 i wersecie 12. Ale tutaj używa tego również do kochania Boga i kochania bliźniego.

Oto streszczenie prawa. I to jest sedno prawa. Micheasz, Powtózonego Prawa i inne teksty czasami zawierają streszczenia sedna prawa.

A naśladowcy Jezusa, ruch chrześcijański od Pawła do Jakuba, powszechnie rozumieli, że miłość jest sercem chrześcijańskiej etyki. I to właśnie pokazał nam Jezus, gdy – jak powiedział Paweł kilka rozdziałów wcześniej – oddał za nas życie. Bóg pokazał nam swoją miłość przez śmierć Jezusa.

13:8, żadnych długów, z wyjątkiem wzajemnej miłości. Długi były poważnym problemem w starożytności. Prywatne pożyczki w Rzymie oprocentowane były zwykle na około 12%, choć jak wspominałem, w bardzo wyjątkowym przypadku była jedna osoba, która naliczyła całemu miastu odsetki w wysokości 50%, bo wiedziała, że są zdesperowani.

Długi były poważnym problemem w starożytności. I wspominaliśmy o tym wcześniej. I to też jest odradzane w Starym Testamencie: jeśli nie musisz tego robić, Przysłów 22:7, pożyczkobiorca staje się sługą pożyczkodawcy.

Ale jest jeden dług, który wszyscy mamy wobec siebie nawzajem, ponieważ Bóg nas umiłował. Mamy za to odwdziżyć się kochając Boga, ale także kochając siebie nawzajem. Jesteśmy to sobie nawzajem winni.

Następnie Paweł podaje przykłady tego, jak miłość wypełnia prawo. A z pięciu przykazań w prawie, pięciu przykazań z 10 przykazań, które szczególnie odnoszą się

do bliźniego w Księdze Wyjścia 20, 13 do 17, masz dodatkowe, które może odnosić się zarówno do słowa Bożego, jak i ludzkiego, w zależności od tego, jak wyglądasz na to. Ale cytuję cztery z 10 przykazań, aby dać przykłady tego, co ma na myśli.

Cóż, potem dochodzi do czegoś, o czym wspomniałem, że nadchodzi, od 13:11 do 14, kiedy wzywa swoich słuchaczy, aby przebudzili się ze snu. Starożytni pisarze często używali snu w przenośni. Używali go oczywiście także dosłownie, ale często używali go w przenośni.

Jednym ze sposobów, w jaki używali tego słowa w przenośni, było odniesienie się do śmierci, ale on nie tak go tutaj używa. Czasami jest również używane w przenośni, aby nie zwracać uwagi, nie stać na straży i nie być czujnym. A czujność uznawano za bardzo ważną, nie tylko w szerszej kulturze i nie tylko jako stróże nocni, których używano w wielu miejscach.

Ale Jezus używa tego, mówiąc o gotowości na swój powrót. Marka 13:36, on tego używa. Paweł używa go ponownie w 1 Tesaloniczan 5, wersety od drugiego do ósmego.

Mam zamiar porównać niektóre z tym na następnym slajdzie, gdzie mówi o byciu przebudzonym i trzeźwym. Inni mogą być pijani lub spać w nocy, ale dzień Pański nadchodzi jak złodziej w nocy. Bądźcie zatem czujni, czujni i gotowi.

Nie jest to porada dotycząca dosłownie fizycznej bezsenności, ale po prostu zachowanie czujności. W Liście do Efezjan 5:14 jest napisane, że jest mowa o ludziach światłości. Mówi: powstań śpiący, powstań z martwych, a zajaśnieje nad tobą Chrystus.

I przywołuje to na myśl Izajasza 52:1: obudź się, obudź się, przyodziej się w siłę, Syjonie, o czym wkrótce będziemy wspominać. Izajasz 60,1, powstań, świeć, bo przyszło twoje światło i wzeszła nad tobą chwała Pańska. Paweł napisał 1 List do Tesaloniczan znacznie wcześniej niż List do Rzymian 13.

Zatem przyjrzymy się temu, chociaż Rzymianie nie mogli się odwrócić, przyjrzymy się temu, aby upewnić się, że rozumiemy nawoływania Pawła. Paweł mówi o byciu przebudzonym. Mówi o byciu czujnym.

W 1 Liście do Tesaloniczan noc już prawie zapadła. Mówi o dniu Pana, który przyjdzie jak złodziej w nocy. Czyny nocne, w tym biesiadowanie, pijaństwo, ekscesy seksualne.

Mówi tam o nocnych zajęciach, śnie, który nie stanowi problemu, i pijaństwie. Dzień jest już blisko. Dzień zaskoczy tych, którzy są w ciemności.

Zapalając światło, cóż, w 1 Liście do Tesaloniczan, dzieci światła i dnia. Zakładając zbroję światłości z Rzymian 13, 1 Tesaloniczan 5, napierśnik wiary i miłości oraz hełm zbawienia. Zbawienie jest blisko, 13:11, a Bóg przeznaczył nas do zbawienia, a nie do gniewu w 1 Tesaloniczan 5:9. Cóż, jeśli to wszystko połączyć i staje się jasne, jeśli nie było to już jasne, że on mówi o byciu przebudzonym, że powinniśmy oczekiwać powrotu Pana.

Zbawienie jest teraz bliższe niż wtedy, gdy po raz pierwszy uwierzyliśmy. To znaczy, to w pewnym sensie oczywiste, że czas jest późniejszy niż był wcześniej, ale on używa tego, aby napominać ich, aby byli gotowi na powrót Pana. A kiedy mówi o zbawieniu, Paweł często używa tego w odniesieniu do teraźniejszości lub przeszłości, wiecie, tego, co Bóg dla nas zrobił, ale czasami używa tego także w odniesieniu do przyszłości, o czym tutaj mówi.

Zbawienie się zbliża. Rozdział 5 i werset 9: przez niego zostaniemy wybawieni od gniewu. To samo jest w 1 Tesaloniczan 5, że przez niego zostaniemy ocaleni od gniewu.

Gniew odnosi się do tej samej rzeczy, o której mówił w Rzymian 2, wersecie 5, do dnia gniewu, objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, dnia sądu. My wszyscy, jako wierzący, przez całą historię jesteśmy zbawieni od tego dzięki temu, co Chrystus dla nas zrobił. Rzymian 5:9, przez niego zostaniemy ocaleni od gniewu.

5:10, dzięki jego życiu będziemy zbawieni. Przyszłą stronę bierną mamy ponownie w rozdziale 10, wersetach 9 i 13, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie zbawiony. Ta sama koncepcja przyszłości, 1 Koryntian 3:15, będziemy zbawieni.

1 Koryntian 5:5, gdzie mówi o wydaniu tej osoby szatanowi na zatracenie jej ciała, aby jego duch został zbawiony w dzień sądu i tak dalej. Pomysł ostatecznie zostaje zapisany. Zatem, mówi, przywdziejcie zbroję światła, 13.12. Cóż, ten obraz właściwie pasuje, kiedy mówi o przebudzeniu, ponieważ po przebudzeniu zwykle zakładasz ubrania, chociaż większość chłopów z Judy tak naprawdę spałaby, większość biednych rolników z Judei spałaby w swoich ubraniach, w swoich podszewkach na pewno, a potem zakładałeś wierzchnią część garderoby, kiedy to robiłeś, no cóż, właściwie, jeśli było w ogóle chłodno, spałeś w swojej wierzchniej szacie, używałeś jej jako koca.

Ale w każdym razie obudź się, załóż swoje ubrania, a będziesz miał ten obraz także w Księdze Izajasza 52,1. Obudź się, Syjonie, przyodziej się. Ten obraz bycia przyodzianym w cnoty lub bycia przyodzianym w coś pozytywnego, pojawia się w innych miejscach literatury starożytnej i jest zawarty w Starym Testamencie. Nie wszystkie z poniższych zdań masz w tłumaczeniu na język angielski, masz je w tłumaczeniu na język grecki, ale Sędziów 6:34, gdzie duch ubrał Gideona, aby

prowadził, 1 Kronik 12,18, duch ubrał Amasaja, aby w pewnym sensie naśladował, aby publicznie ogłosić lojalność wobec Dawida.

2 Kronik 24:20 Duch odział Zachariasza, syna Jehojady, aby prorokował. W niektórych innych tekstach żydowskich, Pseudo-Filon 27:9-10, duch ubrał Kinasa do bitwy, biblijne starożytności Pseudo-Filona. Rzecz jest bardzo podobna do bycia napełnionym Duchem i wzmocnionym przez Ducha.

Cóż, w wersecie 14 będzie mówił o przyoblekaniu się w samego Chrystusa. Zamierza założyć całą zbroję Bożą, jak mówi List do Efezjan 6, używając niektórych obrazów zbroi Bożej z Izajasza 15:9, tak myślę. Ale tutaj przyoblekamy się w samego Chrystusa i w ten sposób przywdziewamy zbroję światłości.

Cóż, obraz zbroi. Naród żydowski spodziewał się bitwy w czasach ostatecznych i on mówi o czasach ostatecznych, ale być może bardziej istotne w tym przypadku dla dokładnego obrazu, filozofowie często mówili w przenośni o bitwach, bitwach z namiętnościami i bitwach z fałszywymi ideologiami. Jeśli chcesz uzyskać więcej szczegółów na temat myślenia Pawła o zbroi, 1 Tesaloniczan 5:8, a następnie w bardziej rozwinięty sposób w późniejszym punkcie Efezjan 6:10-18. Dodaję tam trochę więcej.

Można by zawęzić tę liczbę do 13–17, ale w każdym razie moglibyśmy o tym porozmawiać więcej. Ale nie używa obrazu zawsze w ten sam sposób. Mam na myśli, że w 1 Liście do Tesaloniczan 5:8 jest to napierśnik wiary, podczas gdy w Liście do Efezjan 6 jest to napierśnik sprawiedliwości, tarcza wiary, która gasi ogniste strzały złego.

Armie rzymskie często uważano za niezwyciężone, o ile nie łamały szeregów, i maszerowały naprzód, ponieważ miały przed sobą prostokątne tarcze, a gdyby użyły formacji żółwi, drugi rząd za nimi ustawiałby prostokątne tarcze zakrywające ich własną głowę i osobę przed nimi, więc strzały po prostu wbijałyby się w tarcze, a jeśli były płonące strzały, Rzymianie mieli przygotowane tarcze, aby strzały po prostu wyleciały. Ale Paul nie rozwija tutaj zbytnio tego obrazu. On tylko krótko o tym wspomina.

Mówi także o nocy. To czas pijackich imprez. To czas na skryte działania, kiedy ludzie robili rzeczy, o których nie chcieli, żeby inni się dowiedzieli.

Ale nie powinniśmy żyć jak ludzie nocy. Powinniśmy żyć jak ludzie dnia, ponieważ rozpoznajemy, że Pan nadchodzi. Niewątpliwie nie przyszło to tak szybko, jak oczekiwał Paul.

Z drugiej strony, pełnia pogan jeszcze nie nastąpiła i nawrócenie narodu żydowskiego, czyli rzeczy, których prawdopodobnie spodziewał się wkrótce, i jeśli naprawdę

pragniemy powrotu Pana, cóż, Bóg jest suwerenny i Bóg w swoim suwerennym planie dał nam do odegrania w tym rolę i Bóg może suwerennie dotykać cię, aby obudzić twoje serce i uświadomić sobie, że musimy się upewnić, że nadejdzie pełnia pogan, że narody świata słyszą dobrą nowinę i to jest część tego, co znaczy być przebudzonym, mieć Bożą wizję, mieć Bożą wieczną perspektywę na to, co naprawdę ważne w świetle wieczności. Cóż, część relacji wykracza poza te często ogólne stwierdzenia, które podawał Paweł. Sprowadza się to do pewnych rzeczy, które w rzeczywistości były raczej kwestiami, o które ludzie spierali się w kościele i w królestwie.

Wiesz, kiedy mówimy: bądź miły dla wszystkich, ludzie w naszych zborach powiedzą: „Tak, miło to powiedzieć”, a ty powiesz, więc przestań plotkować na temat tej osoby. Cóż, w takim razie jesteśmy trochę za blisko domu, prawda? Tak naprawdę nie trzeba kogoś wzywać, kiedy to robisz, ale Paweł nie precyzuje, kto co robi, ale przechodzi do kwestii, które naprawdę stanowią problem wśród wierzących w Rzymie. Rzymian 14, wersety od 1 do 23.

Musimy szanować się nawzajem i musimy szanować różnice między sobą w kwestiach drugorzędnych. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej i jest tam sedno ewangelii, a Paweł wciąż powraca do sedna ewangelii i my musimy ciągle wracać do sedna ewangelii. To właśnie czyni nas jednym ciałem w Chrystusie.

Istnieją kwestie drugorzędne, w przypadku których istnieją pewne różnice zdań, nawet jeśli chodzi o nasze zachowanie. Musimy pozwolić, aby kwestie podstawowe, takie jak miłość wzajemna, kierowały nami w kwestiach drugorzędnych. Akceptowanie lub witanie się nawzajem jest z pewnością kwestią pierwszoplanową.

Z wyjątkiem Listu do Filemona 17, Paweł używa w swoich listach pros lumbano, aby przyjąć lub otrzymać, tylko trzy razy i wszystkie te trzy razy znajdują się w tej części. 14:1, otwiera sekcję. 14:3, jeszcze na początku tego rozdziału, a następnie w 15:7, na końcu tego rozdziału, w rzeczywistości wykracza poza miejsce, w którym kończy się rozdział.

To tak przedstawia jego dyskusję na temat zwyczajów związanych z jedzeniem w dni świąteczne, co oznacza: OK, to są kwestie, z którymi się zmagasz, ale naszym celem jest: nie osądzajcie się nawzajem, witajcie się nawzajem, akceptujcie się inni. 15:7, zatem witajcie się wzajemnie, tak jak Chrystus przyjął was na chwałę Bożą, a następujące wersety od 15:8 do 12 to teksty o witaniu się nawzajem, a konkretnie teksty o Żydach i poganach wspólnie oddających cześć Bogu. Zatem werset 14:1 do 15:7 mówi, że Żydzi i poganie powinni się wzajemnie witać.

To był problem Kościoła w Rzymie. Oczywiście ma to wymiar historyczny dotyczący zbawienia, ale istnieje w nim również zasada, że niezależnie od naszych podziałów, zwłaszcza etnicznych i kulturowych, musimy się wzajemnie witać. Musimy się ze sobą

pojednać, albo jak ktoś mi ostatnio powiedział, nie będę mówił o pojednaniu etnicznym, będę mówił o pojednaniu etnicznym.

Nie mam ponownej przedmowy, ponieważ nie sędzę, że od początku doszło do pojednania. Tak czy inaczej, ten rozdział zajmuje się dużo zwyczajami związanymi z jedzeniem. Większość 14 rozdziału Listu do Rzymian zajmuje się tym tematem, a było tam wiele różnych zwyczajów związanych z jedzeniem.

Wśród greckich sekt filozoficznych pitagorejczycy byli znani z unikania mięsa, ponieważ wierzyli w reinkarnację i wierzyli, że mięso ma duszę i zwierzęta mają duszę, a także fasola. Wierzyli, że fasola też ma duszę, o czym można było się przekonać po tym, że po jej zjedzeniu mięso było dość ciężkie i trudne do strawienia. Tak więc, w przypadku fasoli, dodano później gazu, a oni powiedzieli, że to jest dusza fasoli, i wierzyli w to tak mocno, że kiedy niektórzy ludzie prześladowali niektórych pitagorejczyków, jak w każdym razie głosi historia, że uciekali, uciekali, dotarli do pola fasoli i zamiast ryzykować stratę fasoli, dali się zabić, aby chronić fasolę.

Oto opowieść pitagorejska na ten temat. Mieli więc charakterystyczne zwyczaje związane z jedzeniem. Wiadomo, że wiele ludów miało charakterystyczne zwyczaje związane z jedzeniem.

Rzymianie wiedzieli, że ich zwyczaje są charakterystyczne. Wiedzieli, że brytyjskie zwyczaje są charakterystyczne. Libijczycy i Hindusi wiedzieli, że wśród wielu różnych ludów istnieją odrębne zwyczaje.

I unikanie wieprzowiny. To był żydowski zwyczaj, Kapłańska 11:7, ale był on również kulturowany wśród niektórych innych ludzi, egipskich kapłanów, niektóre inne starożytne źródła mówią nam, że to Fenicjanie, może Syryjczycy, gdyby nie mówili o narodzie żydowskim, ponieważ czasami pisarze pogańscy uważali ich za Syryjczyków. W dawnych czasach Hetyci uważali świnie za nieczyste.

Byli więc inni ludzie, którzy również nie lubili wieprzowiny. Właściwie moja żona, kiedy była uchodźcą, właściwie nie lubi, jak opowiadam tę historię. Powiem tylko, że doświadczyła bardzo nieczystych świń.

żydowski kaszrut. Myślę, że chodzi tu o żydowski kaszrut. Porozmawiamy o tym na następnym slajdzie.

Ale żydowski kaszrut, żydowskie prawa koszerności, co uważano za czystą żywność, a co za nieczyste. W czasach Machabeuszów naród żydowski wiele wycierpiał z powodu przestrzegania koszerności. A więc to było dla nich bardzo ważne.

Był to charakterystyczny znak ich tożsamości w świecie pogańskim. Ludzie naśmiewali się z nich z tego powodu, wiele osób. Byli z tego powszechnie znani i wyśmiewani.

Na przykład przywódca, satyryk imieniem Juwenal, drwi z nich z tego powodu. Chociaż w Rzymie byli pewni ludzie, którzy podążali za swoimi, niektórzy poganie, którzy szanowali ich zwyczaje, a Żydzi byli tak nieugięci w przestrzeganiu tych zwyczajów, powiedzieli: „No cóż, może mają rację i nie jedliby wieprzowiny i tak NA. Ale byli powszechnie znani i wyśmiewani.

Większość Żydów z diaspory przestrzegała tych zwyczajów. Filon alegoryzuje prawa żywnościowe, podobnie jak list Aristeasa, aleksandryjski dokument żydowski sporządzony przed Filonem, alegoryzuje te zwyczaje, ale nadal twierdzi, że nadal należy ich przestrzegać dosłownie, aby wypełnić to, na co wskazują symbolicznie. I powiedział tak, ponieważ w Aleksandrii było kilku Żydów, którzy byli bardziej liberalni niż Filon, który nawet ich dosłownie nie przestrzegał.

Jednak większość Żydów w diasporze dosłownie postępowała zgodnie z nimi. Księga Kapłańska 11, wersety 44 i 45, na końcu rozdziału o kaszrucie, mówi o byciu świętym lub konsekrowanym. Zatem te zwyczaje związane z jedzeniem mogły skutecznie oddzielić Izrael od innych narodów, które miały inne zwyczaje związane z jedzeniem.

Ale teraz misja skierowana jest do wszystkich narodów. Zatem Paweł nie będzie chciał, abyście koniecznie byli kulturowo oddzieleni pod każdym względem. To znaczy, mamy wystarczająco dużo powodów, aby być kulturowo oddzieleni od innych ludzi faktem, że nie śpimy, nie plotkujemy, nie śmiejemy się z dowcipów o charakterze seksualnym czy cokolwiek innego.

Będziemy inni niż przynajmniej wielu ludzi wokół nas. Ale kaszrut tutaj. Niektórzy mówią: cóż, nie może to odnosić się w szczególności do żydowskich zwyczajów związanych z jedzeniem, ponieważ wspomina o warzywach w wersecie 2 i winie w wersecie 21.

Cóż, z pewnością w Rzymie byli koszerni rzeźnicy. Z pewnością w Rzymie można było dostać kosherne mięso. Nie musiałeś zostać całkowitym wegetarianinem.

A jeśli chodzi o wino, cóż, o ile nie zostało już nalane w ramach libacji na rzecz pogańskiego bóstwa, wino również uznawano za dopuszczalne. Dlaczego więc powstrzymywać się od tych rzeczy? Ale może to być po prostu hiperbola, co mówi Paweł, że jeśli musisz posunąć się do tego stopnia, aby kogoś nie urazić i uniknąć sytuacji, w której jedynym wyborem jest wieprzowina i warzywa, a to kogoś urazi, jeśli zjesz wieprzowinę, to po prostu jedz warzywa. Jeśli ma to być dla kogoś przeszkodą, zrób wszystko, co musisz, nawet jeśli musisz po prostu zostać wegetarianinem w swoim otoczeniu.

A Żydzi czasami musieli postępować radykalnie, gdy znajdowali się w miejscach, w których nie mieli dostępu do innych rzeczy. To znaczy, większości ludzi w starożytnym świecie i tak nie było stać na mięso przy regularnych okazjach. Rozdawano go podczas świąt w Rzymie, Koryncie i podobnych miejscach, po tym jak składano go w ofierze bożkom podczas tych świąt.

Było to już niedopuszczalne dla wierzących w Jezusa, a przynajmniej stanowczo nalegano, aby się tym nie zajmowali. Jest to bardzo ostro potępione w Objawieniu 2:14 i 20. Ale Józef Flawiusz opowiada nam o kilku żydowskich więźniach.

Byli wzięci do niewoli na wiele lat i mieli bardzo ograniczony wybór pożywienia. Żywili się orzechami i figami, ponieważ była to jedyna dostępna im kosztowna rzecz. Czy mowa tu o żydowskich zwyczajach związanych z jedzeniem? Myślę, że to naprawdę jasne.

14:14 używa języka odróżniającego czysty od nieczystego. Jest to bardzo wyraźnie żydowski język. Kontekst dotyczy także tego, jak Żydzi i poganie witają się lub akceptują siebie nawzajem.

14:1 i 3, a także 15:7 do 12. A potem także cały list. To znaczy, macie kwestię żydowsko-gojowską i macie prawo.

Więc to jest prawdopodobnie główne tło tutaj. Ale oczywiście ma to swoje konsekwencje. To znaczy, Paweł mówi coś podobnego w 1 Koryntian 8, mówiąc o jedzeniu ofiarowanym bożkom.

Chociaż w tym przypadku jego argumentacja będzie nieco inna ze względu na pożywienie oferowane bożkom, w rozdziale 8 podaje zasadę, aby nie powodować wzajemnego potykania się. Wraca do tego pod koniec rozdziału 10. To jest jego społeczne podejście argument. W międzyczasie podaje argument teologiczny.

Cóż, właściwie pomiędzy, w rozdziale 9 podaje siebie jako przykład rezygnacji ze swoich praw. Ale potem, w rozdziale 10, zaczyna od argumentu teologicznego, mówiąc o, no cóż, wiesz, te rzeczy zostały napisane jako przykłady dla nas. A lud Izraela, kiedy był na pustyni, jedli jedzenie ofiarowane bożkom i dopuszczali się niemoralności seksualnej, tak jak on nie musi tego mówić, ale tak jak wy to robicie w Koryncie. I Bóg ich zabił, więc może warto o tym pomyśleć.

A potem mówi dalej o tym, że nie można pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów. 10,20 nazywa ich demonami, duchami stojącymi za bożkami i mówi, że nie można uczestniczyć w stole Pańskim, w stole demonów. Był to znajomy język, o którym ludzie mówili, o stole serapisów Pańskich lub o czymś, co można było zjeść w świątyni bożka.

Na większości bankietów przed jedzeniem i piciem polewano bóstwu libację. Zatem, jak mówi Paweł, z teologicznego punktu widzenia nie można spożywać pożywienia złożonego w ofierze bożkom. Podaje im więc argument socjologiczny, tworząc argument teologiczny.

Zatem jest to w rzeczywistości trochę silniejsze niż to, co tutaj mamy, co jest po prostu argumentem socjologicznym. To nie jest tak poważne, jak jedzenie idoli. Chodzi o to, żeby nie powodować, że ktoś się potknie i upadnie.

Nie lekceważ żadnego z tych zwyczajów związanych z jedzeniem. Nie patrz z góry na Żydów. Powiedział już w rozdziale 11, wersetach 18 do 21, że poganie nie patrzą z góry na Żydów.

Teraz odnieście się do tej kwestii jeszcze pełniej, mówiąc: „Nie patrz z góry na ich zwyczaje”. Mówi o niektórych jako silnych, a innych o słabych. To prawdopodobnie tytuł, słaby był prawdopodobnie tytułem używanym przez silnych, ale widać tutaj, że Paweł naprawdę troszczy się o tych, których silni uważają za słabych.

Nie jedzcie z wierzącymi Żydami, nie jedzcie jedzenia, które może spowodować ich potknięcia. A może z innymi Żydami, którzy są twoimi przyjaciółmi i masz nadzieję, że uwierzą. Jeśli to doprowadzi ich do potknięcia, czy powiesz, że wierzysz w naszego Boga i nasze pisma? Ale spójrz na to.

Potknięcie nie jest wyłącznie kwestią osobistego gustu. Nie lubię tego rodzaju jedzenia i nie lubię waszej muzyki. Potknięcie oznacza spowodowanie odpadnięcia kogoś od wiary.

Termin ten był już używany w ten sposób w Księdze Syracha. Faktycznie, jest ono używane w ten sposób w Starym Testamencie. Potknięcie było poważną sprawą.

Jest to równoznaczne z terminem, którego używa w 14:4, wobec własnego pana: oni stoją lub upadają. Zatem potknięcia mają związek z upadkiem, jak opadłe gałęzie w rozdziale 11 i wersecie 22. Nie doprowadzaj nikogo do odpadnięcia od wiary.

I z pewnością Jezus często o tym mówił. Nie doprowadzajcie do potknięć tych maluczkich i tak dalej. Musimy szanować, możemy nie zgadzać się z ich praktyką, ale musimy ją szanować i nie narzucać im naszego postępowania.

Porozmawiamy o tym bardziej szczegółowo, szczegóły Listu do Rzymian 14 podczas następnej sesji.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 13 na temat Rzymian 12:14-14:1, Wprowadzenie.

